

dr hab. Mariusz Wojewoda
Uniwersytet Śląski
Instytut Filozofii

Katowice 8.12.2016 r.

Recenzja pracy doktorskiej magister Małgorzaty Kutypy-Morawieckiej pt.
Człowiek religijny i jego tożsamość.
Stan debaty w perspektywie filozoficznej

W rozprawie doktorskiej Pani mgr Małgorzata Kutypa-Morawiecka podejmuje ciekawy i aktualnie problem tożsamości człowieka religijnego. Autorka rozważa to zagadnienie w perspektywie filozoficznej i teorii duchowości. Do zagadnienia podchodzi samodzielnie – stawia problem tożsamości jednostki, wpisującej się religijny obraz rzeczywistości. Przyjmuje, nie wyrażoną wprost, perspektywę hermeneutyczną. Człowiek współczesny znajduje się w punkcie wyjścia stawianego problemu a teksty kultury, w tym wypowiedzi filozoficzne, oraz prace z zakresu historii duchowości, teorii wychowania stanowią zbiór wypowiedzi pozwalających pogłębić rozumienie własnej tożsamości. Nie ujawnienie w rozprawie metody badawczej sprawia, że czytelnik ma ją wydobyć tekstu rozprawy, co niestety sprawia, że może domyślać się jej błędnie. Tym bardziej, że w drugiej części rozprawy autorka dokonuje fenomenologicznej analizy tożsamości, a następnie przechodzi do analizy semantycznej języka religijnego, języka modlitwy, aby z trzeciej części przejść do pedagogiki tożsamości ujętej w perspektywie religioznawczej i z zakresu teorii duchowości.

Pozytywną stroną rozprawy jest to, że autorka stawia problem z autentyczną ciekawością badawczą wybranego przez siebie zagadnienia – „podmiotu zaangażowanego”. W przypadku rozprawy Pani mgr M. Kutypy-Morawieckiej to nie jest jedynie cytata z pracy Charlesa Taylora. Nie wybiera tematu książkowego, ale wychodzi z perspektywy egzystencjalnej, czyli człowieka współczesnego zainteresowanego problemem własnej tożsamości, żyjącego w kulturze ponowoczesnej, w której mamy do czynienia z nietrwałymi, hybrydowymi, rozchwianymi tożsamościami. Dla człowieka religijnego kluczowym aspektem tożsamości jest intymny dialog z Bogiem. Autorka rozprawy przyjmuje, że modlitwa jest formą dialogu, w którym dzięki rozmowie z Bogiem podmiot otrzymuje

pogłębione rozumienie własnego „ja”, oraz odpowiedź na podstawowe dla siebie pytanie „kim jestem”. Wewnętrzny dialog z Bogiem jest jednocześnie dialogiem z Innym i autentycznym spotkaniem z samym sobą.

Pod względem formalnym konstrukcja pracy jest poprawna. Nie budzi większych zastrzeżeń strona redakcyjna tekstu. Pomysł dotyczący strukturyzacji rozdziałów jest czytelny, tytuły rozdziałów dobrze oddają merytoryczną zawartość treści, autorka konsekwentnie prowadzi argumentację.

Rozprawa Pani mgr Małgorzaty Kutypy-Morawieckiej składa się z trzech części, wstępu, zakończenia, bibliografii, w tej ostatniej wyróżniono literaturę podmiotową, pomocniczą oraz wybrane hasła z encyklopedii i słowników. Przy czym zakres literatury bibliograficznej nie jest zbyt obszerny jak na pracę doktorską, brakuje też literatury obcojęzycznej, z wyjątkiem haseł słownikowych. W rozprawie autorka analizuje prace polskich autorów, bądź prace tłumaczone na język polski. Niestety brakuje wyraźnie określonego przedmiotowego zakresu analiz, dlatego nie wiadomo do końca na jakiej zasadzie dobrano wskazaną literaturę. Autorka ma prawo do arbitralnego wyboru, ale we *Wstępie* powinna wytłumaczyć na jakiej zasadzie korzysta z tych a nie innych pozycji bibliograficznych.

Jako jeden z pierwszych czytelników rozprawy jestem zobowiązany do przedstawienia wątpliwości i uwag krytycznych. Niektóre z nich mają charakter ogólny, a niektóre odnoszą zagadnień szczegółowych.

Najpierw sformułuję uwagi ogólne:

- 1) Wprawdzie mgr M. Kutypa-Morawiecka odróżnia tożsamość jednostki od tożsamości zbiorowej, ale tej ostatniej nie poświęca zbyt wiele uwagi. Skupia się na tym aspekcie tożsamości religijnej, który jest związany z rozwojem wewnętrznym osoby. Omawiany przez autorkę rozprawy Charles Taylor rozważa problem świadomości religijnej w powiązaniu z tożsamością zbiorową w pracy *A Secular Age*. Można ten aspekt refleksji odnaleźć w tłumaczonych na język polski fragmentach tego monumentalnego dzieła, między innymi: *Etyka autentyczności*. Tłum. A. Pawelec. Kraków: Znak, 2002, oraz *Nowoczesne imaginaria społeczne*. Tłum. A. Puchała, K. Szymianiak. Kraków: Znak, 2010, a także innych tekstach tego filozofa: *Religia a integracja europejska*. Tłum. M. Szuster, „Nowa ResPublica” 2006 (zima), nr 203, lub *Katolicka nowoczesność?* Tłum. A. Pawelec. „Znak” 2003, nr 12 (583), czy wreszcie *Oblicza religii dzisiaj*. Tłum. A. Pawelec. Kraków: Znak, 2002. Niektóre z tych prac znajdują się w bibliografii, ale autorka rozprawy z nich nie korzysta, odwołując się

przede wszystkim pracy *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*. Tłum. M. Gruszczyński i inni. Warszawa: PWN, 2001, w której dominuje perspektywa indywidualistyczna, a nie wspólnotowa. Podobnie w zawężony sposób Pani mgr M. Kutypa-Morawiecka traktuje koncepcję Paula Ricouera, ograniczając jej odczytanie do jednej książki, mianowicie *O sobie samym jako innym*, tłum. B. Chelstowski, Warszawa 2003.

- 2) Rozważając zagadnienie tożsamości autorka rozprawy nie odróżnia aspektu praktycznego i teoretycznego, może z wyjątkiem pierwszego rozdziału. Pytanie o tożsamość konkretnego podmiotu i filozoficzny problem tożsamości to odrębne kwestie. Pani mgr A. Kutypa-Morawiecka akcentuje kwestie tożsamości jako aspekt życia „podmiotu zaangażowanego”, który przez spotkanie z innymi (wspólnotą), lub z Bogiem próbuje odpowiedzieć na pytanie o prywatną tożsamość. Jako recenzent odnoszę wrażenie, że Pani mgr M. Kutypa-Morawicka traktuje teksty filozoficzne, oraz prace z zakresu duchowości jako zbiór wypowiedzi, które mają ułatwić odpowiedź na pytanie o indywidualną tożsamość konkretnego podmiotu, a nie jako problem teoretyczny, naukowy.

Teraz sformułuję uwagi szczegółowe:

We *Wstępie* Pani mgr M. Kutypa-Morawiecka określa przedmiot swoich badań, jest nim tożsamość człowieka religijnego. Pisze: „Ze względu na podjęty temat najważniejsza będzie dla mnie tożsamość człowieka religijnego. Będę się starała odpowiedzieć na pytanie: czy tożsamość człowieka religijnego różni się od innych tożsamości? Czy jest jakościowo różna?” Problem jest oczywiście bardzo ciekawy, wymaga wnikliwości, której autorce rozprawy nie brakuje, ale także odpowiedniej metodologii badań. Z opisaniem tej ostatniej jest gorzej. Mgr M. Kutypa-Morawiecka nie tylko nie wskazuje metody badawczej, nie określa zakresu przedmiotowego aspektu analiz, ani stanu badań, w Polsce i na świecie, odnośnie omawianej problematyki.

W pierwszej części rozprawy autorka odwołuje się do metody fenomenologicznej stosowanej przez Romana Ingardena, gdy chodzi o filozoficzny aspekt badania tożsamości, ale w dalszej części pracy wyraźnie się za nim nie opowiada. Dlatego dobór analizowanych koncepcji filozoficznych Martina Heideggera, Charlesa Taylora, czy Paula Ricouera wydaje się przypadkowy. Można się domyśleć, ale nie jest to napisane wprost w rozprawie, że wszyscy z nich piszą bądź o tożsamości podmiotu, bądź o jak dwaj ostatni filozofowie z atencją odnoszą się do religijnego obrazu świata. W pracy pojawiają się także odniesienia do

koncepcji innych filozofów, między innymi Maxa Schelera, Martina Bubera, Józefa Tischnera, są oni omawiani ze względu na aktualne poruszane zagadnienie.

Ciekawy problem autorka stawia w końcowej części *Wstępu*, mianowicie postuluje rozważanie modlitwy jako aspektu tożsamości religijnej, ten wątek został następnie w pracy rozwinięty, autorka rozprawy wpisując go w wątek teorii duchowości. Ten też wątek jest w pracy najciekawszy.

Pani mgr M. Kutypa-Morawiecka definiuje pojęcie tożsamości, oddziela perspektywę filozoficzną od psychologicznej i socjologicznej. Tutaj jednak, jak uznaje autorka rozprawy, sprawa nie jest prosta ze względu na różnorodność podejść do tego zagadnienia ze strony różnych dyscyplin naukowych. Autorka dokonuje przeglądu różnych sposobów rozumienia tożsamości w układzie historycznym. Ujmuje zagadnienie filozoficznie, wybiera perspektywę indywidualistyczną – „(...) warunkiem utworzenia tożsamości jest wgląd w siebie, to jest jedyny sposób, żeby prawdziwie i świadomie zrozumieć istotę własnej osobowości” (s. 14). Pani mgr M. Kutypa-Morawicka do problematyki tożsamości wprowadza wątek doświadczenia religijnego. Pyta w jakim sensie tożsamość podmiotu jest zależna od afirmacji Boga. To wyraźnie Kierkegardowski rys rozumienia tożsamości, który ale nie został wystarczająco pogłębiony. Uwagi dotyczące filozofii duńskiego filozofa są w tym rozdziale rozproszone, trudno je jednak uznać za wyczerpującą analizę jego pism. Zdaniem autorki religia narzuca podmiotowi pewną tożsamość, ale jedynie w sensie zewnętrznym, ponieważ w ujęciu wewnętrznym - indywidualnym jest ona związana z pracą nad sobą i osobistym wysiłkiem.

W kolejnych podrozdziałach mgr M. Kutypa-Morawiecka wskazuje na różne poziomy rozumienia tożsamości: psychologiczny, socjologiczny, filozoficzny, rozdziale te obszary, jednak zbyt mało miejsca poświęca zagadnieniu tożsamości zbiorowej. Podchodzi do zagadnienia problemowo, co jednak w tym wypadku przeszkadza w jasnym zrozumieniu treści, ponieważ sprawia wrażenie, że autorka niefrasobliwie łączy te perspektywy, nie tłumacząc metodologicznej odmienności filozofii, psychologii, socjologii w podejściu do tego zagadnienia. Pisząc o współczesnych wyzwaniach związanych z problematyką tożsamości, autorka rozprawy zauważa, że dotyczy on w tej chwili kwestii związanych z rozwojem bioetyki i różnych form terapii medycznej. Te wątki w pracy są interesujące, szczególnie w kontekście analizy zagadnienia zdrowia psychicznego.

Definiując tożsamość autorka rozprawy odwołuje się do koncepcji Charlesa Taylora i Paula Ricoeura, szczególnie wyróżnia koncepcję „podmiotu zaangażowanego” Taylora, dostrzegając w niej pewne wskazanie w tworzeniu pogłębionego rozumienia własnego „ja”.

Autorka rozprawy pisze: „Tożsamość oznaczałaby zatem przyjęcie za własne pewnego sposobu egzystencji, pewnego oglądu świata, dostrzegania siebie i własnej roli we wszystkim” (s. 35). W tym fragmencie mgr M. Kutypa-Moraciecka odchodzi od Kartezjańskiego paradygmatu określania własnej tożsamości opartej na *ego cogito* na rzecz tożsamości budowanej w oparciu różne formy aktywności i zbioru różnorodnych emocji. Ten wątek dotyczący przejścia od paradygmatu kartezjańskiego do paradygmatu opartego na kulturze ekspresjonizmu. To wynik odczytania myśli Taylora, nie został on jednak w pracy dostatecznie uwyraźniony.

W tym rozdziale autorka poruszyła też problem tożsamości religijnej. Poznawanie siebie ujęte w kontekście religijnym wpisuje się w doświadczenie wewnętrzne, dzięki któremu podmiot odkrywa siebie jako istotę, która żyje w obszarze sensu, poznaje, że jest częścią większej całości. W tym ujęciu indywidualna tożsamość stanowi pochodną więzi jakie łączą człowieka z innymi. W podsumowaniu pierwszego rozdziału autorka rozprawy wraca do indywidualistycznego rozumienia tożsamości, w określeniu której decydującą rolę odgrywa aspekt aksjologiczny i etyczny („posiadanie hierarchii wartości”, „bycie sprawcą swoich działań”, „odpowiedzialność za samego siebie” – s. 52)

Druga część rozprawy poświęcona jest zagadnieniu samotności i znaczeniu wspólnoty, w nim Pani mgr M. Kutypa-Morawiecka dokonuje specyficznego badania fenomenologicznego tożsamości podmiotu przez odniesienie do życia jednostkowego i wspólnotowego. Autorka powołując się na koncepcję Maksa Schelera omawia różne aspekty aktu religijnego. Akty indywidualne, to na przykład rozważanie wiary oraz modlitwa, natomiast akty społeczne dotyczą pochwały i posłuszeństwa. W rozprawie odróżniony zostaje akt religijny od aktów niereligijnych. Wypełnieniem tego pierwszego nie może być żadna rzecz skończona, jest to akt, który dąży do spełnienia się w czymś pozaświatowym. Wprawdzie świat nie jest w stanie odpowiedzieć na akt religijny, ale to nie znaczy [tutaj polemizuję z autorką rozprawy], że jego istotą jest negacja świata (s. 56) – to podważałoby możliwość objawienia naturalnego i uzasadniałoby potrzebę ucieczki od świata, na przykład w modlitwę. Tutaj nie chodzi o negację świata, ale poszukiwanie istoty religii w tym, co ponadświatowe. Negacja, jak pisze Scheler „oznacza to, że wszystko o czym możemy sobie tylko pomyśleć, że w zakresie dóbr da się wytworzyć dzięki naszej sile albo dzięki sile zjednoczonej ludzkości, nigdy nie może pierwotnie prowadzić w kierunku intencji mającej specyficznym religijny charakter” (s. 217). Przypomina to argumentację przejętą od B. Pascala, w ujęciu którego suma dóbr ziemskich i duchowych nie daje dobra boskiego. W dalszej argumentacji autorka idzie tropem Maxa Schelera z pracy *Problemy religii*, który twierdzi, że

gdyby boskość była traktowana jako coś ponadnaturalnego, to byłoby niemożliwa do poznania przez człowieka jako istotę skończoną.

Akt religijny manifestuje się na zewnątrz, przejawia się w praktykach życia religijnego (kulcie) oraz postępowaniu moralnym. Poznanie Boga wiąże się z postulatem realizacji wartości do których On nas wzywa, dlatego porządek życia religijnego jest związany z porządkiem wartości. Skutki doświadczenia aktu religijnego mają wpływ na człowieka w jego relacjach z innymi ludźmi. Konsekwentnie autorka rozprawy pisze, że spotkanie z Bogiem jest relacją dialogu. Zdolność do prowadzenia tego typu dialogu wpływa na dialog osoby z innymi osobami. Pani mgr M. Kutypa-Morawiecka przyjmuje, że posiadanie tożsamości religijnej oznacza przyjęcie postawy modlitwy. „Można powiedzieć, że posiadać tożsamość człowieka religijnego, to modlić się” (s. 63) – w tym wypadku jest konsekwentna. Uznaje podstawą tożsamości religijnej jest zaangażowanie – nawiązanie do Taylerowskiej koncepcji „podmiotu zaangażowanego”. W tym miejscu autorka słusznie dostrzega problem, że skoro tożsamość podmiotu zmienia się, to także umiejętność związana z praktykowaniem życia modlitewnego podlega takiej zmianie.

Następnie Pani mgr. M. Kutypa-Morawiecka rozważa modlitwę rozumianą jako wypowiedź, w tym kontekście omawia znaczenie języka religijnego. Modlitwa jest jednym z kluczowych aspektów budowania indywidualnej tożsamości jednostki. Autorka rozprawy dokonuje typologizacji modlitwy, na modlitwę dziękczynną, wstawienniczą, skargę, omawia kwestię spowiedzi, modlitwę adoracyjną. Te kwestie wykraczają poza dyskurs filozoficzny, wiążą się bardziej w obszarem z zakresu teorii i historii duchowości. Modlitwa jest formą opowieści, w której nie chodzi o zachowanie sekwencji zdarzeń, ale o wiarygodność psychologiczną, związaną z budowaniem relacji. W opowieści modlitewnej człowiek pojmuje siebie jako istotę historyczną, której dzieje nie kończą się w momencie śmierci, dzięki temu zyskujemy niejako „przedłużenie” życia poza granicę biologicznego życia.

W dalszej części pracy mamy obszerny fragment poświęcony życiu i modlitwie pustelniczej. Doświadczenie pustelni jest związane z doświadczeniem cierpienia, zniechęcenia, rozpacz, ale także otwartości na głos Boga i spotkanie z drugim człowiekiem. Pod koniec tej części autorka porusza kwestię autentyczności, nawiązuje do koncepcji Martina Heideggera i filozofii dialogu Martina Bubera i myśli Józefa Tischnera. Autorka rozprawy poszukuje wymiaru autentyczności w relacjach międzyludzkich. Pyta jakie warunki muszą zaistnieć w relacji, aby można ją było nazwać autentyczną? Po koniec tej części autorka omawia zagadnienia odpowiedzialności i nadziei w kontekście życia wspólnotowego, wówczas odwołuje się do koncepcji Emanuela Levinasa i Józefa Tischnera. Odniesień w

pracy do różnych koncepcji jest bardzo wiele, służą one raczej do uzasadnienia przyjętego toku argumentacji, a nie pogłębionej analizy koncepcji wybranych filozofów. Brakuje jednak w tych fragmentach pracy nawiązania do głównego tematu pracy, czyli problemu tożsamości w kontekście doświadczenia religijnego.

Pani mgr M. Kutypa-Morawiecka uznaje, że wspólnota ludzi wierzących powinna to być wspólnota ludzi żyjących autentycznie, potrafiących przestrzegać wartości, odpowiedzialnych za siebie oraz drugiego człowieka, tworzących wspólnotę opartą na zaufaniu. Te postulaty wydają się możliwe do zrealizowania przede wszystkim w małych wspólnotach religijnych. Jak twierdzi autorka rozprawy wartości te mają wpływ na określenie tożsamości jednostki w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym. Podsumowując, w drugiej części rozprawy autorka omawia problematykę tożsamości w kontekście dialogu człowieka z Bogiem, modlitwy polegającej na autentycznym doświadczeniu bliskości z innymi.

Trzecia część pracy poświęcona jest pedagogice tożsamości. W nim Pani mgr M. Kutypa-Morawiecka analizuje rzeczywistość wiary, w której chodzi o życie wypełnione wiarą. Umiejętność myślenia w perspektywie wiary związana jest z uczestnictwem we wspólnocie osób wierzących. Wtajemniczenie w świat religii zmienia też perspektywę rozumienia samego siebie i otoczenia. Tutaj pojawia się pytanie o oddzielenie/przekształcenie życia w kierunku życia świadomego i zgodnego z wartościami od fanatyzmu religijnego. Wówczas także taka zmiana w podmiocie zachodzi, ale przynosi odgrodenie się człowieka od świata, bądź łączy się z potrzebą destrukcji świata, w który opanowany jest przez specyficzne zło. W pracy nie znalazłem odpowiedzi na to zagadnienie.

Autorka rozprawy, przez odniesienie do tekstów Mircea Eliade, analizuje kwestię inicjacji w życie religijne, w aspekcie indywidualnym i społecznym. Autorka rozprawy w pewnym momencie konkluduje, że żyjemy w świecie zaniku świadomości sacrum. W moim rozumieniu desakralizacja świata dokonała się u progu okresu nowożytnego. Temu zagadnieniu poświęcił swoje analizy Charles Taylor w pracy *A Secular Age*, autorka rozprawy odwoływała się do prac tego filozofa w pierwszej części, ale w tym momencie pisania pracy tej kwestii nie podjęła.

Pani mgr M. Kutypa-Morawiecka wiele uwagi poświęciła analizie znaczeniu autorytetu w rozwoju świadomości religijnej, w procesie rozwoju młodego człowieka i wpływie poznania świata wartości na ten rozwój. Przedstawiła historię rozumienia pojęcia „autorytet”, omówiła jego klasyczne i współczesne rozumienie. Przy czym zestaw przywoływanych koncepcji jest obszerny, ale nie wiadomo do końca według jakiego klucza

metodologicznego zostały wybrane te a nie inne teorie autorytetu. W końcowym fragmencie tej części rozprawy autorka analizuje znaczenie autorytetu religijnego w procesie wychowania i procesie kształtowania tożsamości jednostki. Jednak używane przez autorkę rozprawy wyrażenie „narodziny tożsamości” jest niejasne. Analogia narodzin świadomości do narodzin biologicznych, w kontekście wcześniej przywołanej myśli Kartezjusza, wygląda jak pomieszenie porządku duchowego z porządkiem materialnym.

W krótkim zakończeniu autorka zebrała kluczowe aspekty omawiane w całej pracy. Uwyraźniła podstawową dla pracy kwestię, że problematyka tożsamości człowieka religijnego jest związana ze spotkaniem i wewnętrznym dialogiem z Bogiem, oraz udziałem we wspólnocie religijnej i urzeczywistnianiu określonych wartości. Pani mgr M. Kutypa-Morawiecka uznaje, że tożsamość to efekt pracy nad sobą, w której istotnym elementem jest spotkanie z drugim człowiekiem.

Wypowiedziane przez mnie uwagi, pytania, wątpliwości nie podważają pozytywnej oceny rozprawy. Podsumowując ocenę stwierdzam, że **spełnia ona wymogi stawiane pracom doktorskim**. Pani mgr Małgorzata Kutypa-Morawiecka wykazała się umiejętnością prezentacji i analizy zagadnienia tożsamości religijnej, ujętego w perspektywie debaty filozoficznej. Wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Małgorzaty Kutypy-Morawieckiej do dalszych etapów w przewodzie doktorskim.

Mariusz Wojewoda

